



WYCHODZI RAZ
W TYGODNIU

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN KRAKOWSKIEGO
STOWARZYSZENIA KUPCÓW

Cena abonamentu:

Abonament roczny	mk. 160—
półroczny	80—
kwartalny	40—
Cena numeru pojedynczego	5—

Ogłoszenie:

Wiersz pusty lub jego miejsce	4—
na okładce	5—
pod nadesłane	8—

Redakcja i Administracja

KRAKÓW, ULICA GRODZKA 43.

TELEFON Nr. 3267.

Godz. urzędowa Redakcji od 6-7 wieczór.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok II.

Kraków, dnia 22 października 1920.

Nr 32

C. HARTWIG, TOW. AKC.
DOM SPEDYCYJNO-HANDLOWY
CENTRALA W POZNANIU.

Oddziały pod własną firmą:

w Krakowie,
w Warszawie,
w Gdańsku,
w Bydgoszczy,
w Łodzi,
w Mławie,
w Zbąszyniu,
w Tczewie,
w Katowicach,
w Skalmierzycach.

Ekspozytury:

w Paryżu,
w Londynie,
w Berlinie,
w Liwerpoolu,
w Szczecinie.

Spedycja,
Transporty,
Przeprowadzki,
Ubezpieczenia,
Ocena,
Inkasa,
Akredytywy.

124

Niniejszem mamy zaszczyt podać do łaskawej wiadomości,
że utworzyliśmy w Krakowie samodzielną filję naszego przedsię-
biorstwa pod firmą:

C. HARTWIG, TOW. AKC.

DOM SPEDYCYJNO-HANDLOWY

Oddział krakowski. Biura: Rynek gł. 46, Linia A-B.
obok Hotelu Drezdeńskiego Telefon Nr 1478.
Magazyny: ul. Długa 72. (w budowie)

Nowy nasz oddział wykonywać będzie wszelkie czynności,
wchodzące w zakres spedytorstwa, a oparty o najpoważniejszą
poznanską instytucję finansową „Bank Związku Spółek Zarobko-
wych” będzie także finansować transporty towarów na korzystnych
warunkach.

Zaznaczamy, że prowadzić będziemy nasz oddział krakowski
ściśle wedle zasad przewodnich naszej instytucji na najbardziej
solidnych podstawach.

Jako największe przedsiębiorstwo tego rodzaju na ziemiach
Zjednoczonej Polski, które miano sobie tuszymy, zapewniamy
najstaranniejszą obsługę, polecając się łaskawym względem Szano-
wnych Interesentów.

C. HARTWIG, TOW. AKC.

Dom spedycyjno-handlowy w Rozhaniu.

-- Biuro --
spedycyjne „PRZEWÓZ”

Założ. przez Centr. org. roln.

KRAKÓW, UL. WIŚLNA L. 8, I. P. — TELEFON Nr. 3167.

Spółka z ogr. por.

wykonuje spedycje wszelkiego rodzaju. Wysyłka
towarów w wozach zbiorowych do wszystkich
miast w Polsce.

PRZEWÓZ I EKSPEDYCYJA WÓZLIWA WŁASNYCH WOZACH MEBLOWYCH WRZĄZ
z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe).
Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi i samochody do przewozu towarów.

Wielkie publiczne

Zgromadzenie kupców

odbędzie się w niedzielę 24. b. m. o godz.
3 popoł. w sali **Kabała** przy ulicy
Skawińskiej.

na porządku dziennym:

Sprawy nader ważne!

Żywotne interesy Kupiectwa!

Kupcy jawcie się masowo!

Duch wsteczniectwa pokutuje.

Co w dzisiejszych czasach znaczy dla kupca podróżować zagranicę, zrozumie tylko ten, kto zmuszony był przejść przez cały alembik potrzebnych, a więcej jeszcze niepotrzebnych trudności, połączonych z przygotowaniami podróży. Do wielu trudności, na jakie narażone jest kupiectwo, dotaczają się codziennie nowe, obliczone tylko na to, aby i tak już ciężkie warunki prowadzenia przedsiębiorstwa uczynić jeszcze nieznosienszymi.

Wystarczy przypomnieć sobie trudności pasportowe sprawę wywozu i przywozu, niepewność położenia prawnego, to obraz sytuacji kupca przedstawia się aż nadto ponuro.

Jazda koleją w dzisiejszych czasach nie należy również do zbyt wielkich przyjemności, dlatego jedynie, że rząd nie liczy się z faktycznymi stosunkami kraju i nie uwzględnia życzeń ludności. Brak tu widocznie sprężystości kierownictwa i dobrej chęci. Cały personal kolejowy, a w szczególności urzędnicy klas niższych i służba kolejowa, pełnią swą służbę w ciężkich warunkach materyalnych, rząd zaś nie spieszy z poprawą ich bytu, co oczywiście w takich wypadkach wywołuje przełom w postaci strejku, który najgorzej odbija się na ruchu handlowym. Szkody, jakie kupcy w takich wypadkach ponoszą, są wprost nieobliczalne, wszak ustaje nawet komunikacja pocztowa.

Najgorzej przedstawia się na naszych kolejach ruch towarowy.

Każdy kupiec, wysyłający lub sprowadzający towary, nie niestety, wśród jakich warunków przewozić towarów się odbywa i odczuwa bardzo często na swojej skórze fatalne skutki, panujące w ruchu towarowym.

Podajemy tu jeden przykład, urągający wszelkim zdrowym zasadom porządku, który w kolejnictwie austriackim nawet nie był nigdy stosowany.

Oto kupiec, sprowadzający skrzynię towaru z Wied-

nia, nadaje ją tam jako „Mitgut“, opłaca i wiezie spokojnie aż do Dziedzic. W Dziedzicach chce on ten towar dalej opłacić w ten sam sposób do Krakowa z tem, że towar opłacony „ekspres“ jedzie równocześnie z pasażerem aż na miejsce przeznaczenia. Tymczasem co się dzieje?

Mimo opłaty „ekspres“ należytości, towar, który z Wiednia do Dziedzic przyjechał równocześnie z swoim nadawcą w kilkunastu godzinach, z Dziedzic do Krakowa przychodzi dopiero po kilku dniach.

Zarząd kolejowy w swoim ograniczeniu nie zastanowi się nad tem, że skoro kupiec nie szczędi tak wysokich opłat, byle tylko towar jak najprędzej mieć u siebie, należy też ten towar jak najprędzej odstawić na miejsce przeznaczenia, a nie narażać kupca na wynikające z powodu opóźnienia straty, względnie na okradzenie przesyłki podczas tej nieszczęsnej wędrówki poza obecnością kupca.

Samo ustawiczne podwyższenie taryf kolejowych nie wystarczy na sanację stosunków kolejowych. Tu potrzeba innej zmiany! Potrzeba poprawy, ale radykalnej!

Podwyżka czynszu lokali handlowych.

Nieudolność naszej maszyny państwowej, jej centralnych i niższych organów, ta krótkowzroczność przy załatwianiu powierzonych im spraw odbija się na całym naszym życiu gospodarczym. Nie do zniesienia staje się zło, o którym wiemy, iż nie jest koniecznem, iż potęguje je tylko niezaradność kompetentnych czynników. Dla ambicji jednostek, chcących bawić się przy zielonym stoliku w eksperymenta, zaprzeczają bardzo często najwzrostniejsze interesa kraju. Dzieje się to dlatego, że do pomocy nie powołuje się fachowo i praktycznie wykształconych jednostek z świata kupieckiego, przez co uniknęłoby się niejednej anomalii. Mamy tu na myśli niestylowane podwyższenie czynszu lokali handlowych o czem wspomnieliśmy krótko w poprzednim numerze naszego pisma.

Ciekawa rzecz, czy ta komisja mieszkaniowa, zasiadająca w Sejmie, pomyślała choć na chwilę o skutkach tej podwyżki. Mówi się tyle o walce z drożyzną, wymyśla się różne niemożliwe rozporządzenia; stwarza się ustawy (mniejsza o to czy są racjonalne. Przyp. Redak.), w każdym razie, zwalczanie drożyzny i umożliwienie egzystencji powinno być dziś moralnym obowiązkiem każdego obywatela Rzeczposp. Polskiej. Rzecz bardzo prosta, nie wymagająca bliższych komentarzy, że konsumentom tem taniej dostanie towar od kupca, im taniej ten ostatni jest w stanie go

oddac, to znaczy, że dany artykuł nie jest obciążony zbyt wielkimi kosztami. O ile kupiec jednak zmuszony jest opłacać swój zawód horrendalnymi podatkami, urojonem cłem, ogromnymi kosztami transportu, a w dodatku przybywa jeszcze niesłychana i niczem nieuzasadniona 200% podwyżka czynszu, do czego przylepia się jak zwykle jeszcze inne dodatki jak np. woda, kominiarz, zamiatanie chodnika przed lokalem etc.; za to wszystko każą sobie dziś panowie „gospodarze” płać. Główna rzecz, że cały ten ciężar kosztów spada na poszczególnych konsumentów, wydatki te bowiem wkalkulowane być muszą w cenie towaru. Wobec małej wyrozumiałości naszego społeczeństwa kupiectwo nasze znajduje się w przykrem położeniu i nie może obojętnie przyjmować na siebie narzuconych mu niewiadomo z jakiego tytułu kosztów.

Na nic nie przydadzą się tu wszelkie akcje przeciwdrożyznianie kupców.

Wobec tego Krakowskie Stowarzyszenie kupców protestuje najenergiczniej przeciwko wnioskowi Rady ministrów, przyjętemu przez sejmową Komisję mieszkaniową o podwyższenie czynszu od lokali handlowych o 200 proc.

Wydział krakowskiego Stowarzyszenia kupców uchwalił zwołać na najbliższą niedzielę t. j. na 24. b. m. na godz. 3. pop. do sali Kahału przy ul. Skawińskiej publiczne Zgromadzenie kupców w tej sprawie.

Opłata stemplowa od sprzedaży przedmiotów zbytku.

Pan minister Skarbu szuka dochodów! Obojętnie się więc dla niego staje, skąd one płyną, czy one wprowadzają chaos w życie kupieckie lub prywatne, ale trudno, pieniądze muszą być, zatem brać gdzie się da. Najnowszy pomysł to opodatkowanie przedmiotów zbytku. Czy pomysł ten był szczęśliwy, okaże to czas, o ile Ministerstwo Skarbu jak najprędzej go nie cofnie. Nie trudno jest tworzyć nowe ustawy, i wydawać rozporządzenia, bo to jest dane każdemu śmiertelnikowi, który dojdzie do władzy. Należy jednak zastanowić się nad tem, czy ustawa taka nie wywoła zamieszania, lub nie spowoduje obciążenia konsumentów, którzy od dwóch lat uginają się pod ciężarami na nich nakładanymi.

P. Grabski skopiował wymienioną ustawę od Czechów, nie znając jednak konsumentów własnego kraju. Przedewszystkiem jest nasz konsument przyzwyczajony do targów a nie do cen stałych! Zatem kupiec dobierając po dłuższej utracie czasu dla swego klienta żądany przedmiot, jest wprost przerażony,

jeżeli klient nie chce zapłacić 10%, podatku i towaru wytargowanego nie bierze. Trudno nareszcie żądać od każdego kupca, by swoim klientom tłumaczył, że tak Pan Minister Skarbu chce i tak być musi!!!

Abstrahując od powyższych wywodów, pozwalamy sobie zwrócić uwagę na poszczególne artykuły tego rozporządzenia.

Ustawa z dnia 16. lipca br. Art. 3. powiada: Nie podlega opłacie sprzedaż przedmiotu osobie, trudniącej się dalszą przeróbką lub rozprowadzającą tego rodzaju przedmiotów (zbytku).

Osoby takie powinny złożyć sprzedawcy zaświadczenie urzędowe nabywanych przedmiotów.

Artykuł powyższy jest według zdania kupiectwa wprost niemożliwy! Czy Pan Minister myśli, że w dzisiejszych warunkach uprosi się czynności kupieckie, skoro trudy jazdy po zakupno towarów wymagają niezliczonej ilości manipulacji a ponadto nakłada na kupców dalszy ciężar wystarania się o potrzebne zaświadczenie na zakupno danych artykułów, a to nie jednego, lecz czasem kilkunastu zaświadczeń, wszak według ustawy należy takowego nie okazać sprzedawcy, lecz temu złożyć. Zatem kupiec chcąc nabyć hafty lub inne artykuły w kilkunastu sklepach, musiałby mleć kilkanaście zaświadczeń. Nareszcie zapomina ustawa o tem, że obecnie, po zawarciu pokoju z bolszewikami, otwierają się dla nas granice dla eksportu towarów, a to tembardziej towarów zbytkowych. Czy Pan Grabski, wymusił na rządach obcych, by swoim kupcom również wydawali wymagane zaświadczenia dla Państwa Polskiego? Czy kupcy zagraniczni nie będą woleli wobec takich stosunków udać się chętnie do Niem.-Austrii lub Niemiec, gdzie tego rodzaju rozporządzeń niema. Co ma' począć kupiec, który zjechał do Krakowa lub Warszawy bez dostatecznej ilości zaświadczeń i musi się o nie starać w urzędach miejscowości zakupu? Jakie obciążenie powstanie w urzędach! A kupiec często będzie wyczekiwał tygodniami, aż do otrzymania należytego zaświadczenia, nie mając dachu nad głową, z powodu braku mieszkań, i wydaje również szalone sumy na kosztą pobytu w obcym mieście, aż nareszcie wróci bez towaru do domu. Wystarczy tylko karta przemysłowa, którą należy okazać.

P. Minister Skarbu pozwala złożyć zaświadczenie uwierzytelnione notaryalnie!!!

Naprawdę ironia losu. Szuka się poprostu sposobów, jak można obciążyć kupców dalszymi wydatkami.

§ 20 Rozporządzenia wykonawczego określa sposób uiszczenia opłaty, mianowicie należy opłaty uiszczać 1-go, 10-go i 20-go każdego miesiąca.

Jak manipulacja ta się u nas przedstawia, niech służy każdemu porównanie z płaceniem zwyczajnego podatku, gdzie każdy osobnik traci co najmniej po kilka godzin dwa razy do roku. Manipulacja powyższa będzie się odbywała w kolejce, i kupcy przy dzisiejszym szczupłym personalu, stracą co najmniej 3 dni każdego miesiąca. Przyczyni się to bardzo do odbudowy naszego kraju, a przy zmniejszonej ilości godzin pracy, będzie to dalszy ciężar rozleniwienia przy stałym wyczekiwaniu pod okienkiem urzędu.

Fałszywa polityka komisji dewizowej.

Po okresie wstrząszeń, wywołanych wojną, społeczeństwo zaczyna wchodzić w okres porządkowania się stosunków.

Pierwsze zadanie, jakie przypada państwu, jest rozwinąć wszystkie siły duchowe i intelektualne tak jednostek jak i całych grup społecznych.

Wobec stanu kupieckiego, zadanie to, państwo najbardziej podkreślić musi, ponieważ stoi ono wobec ogromu zadań twórczych.

Spółeczeństwo polskie od szeregu lat doszło do przeświadczenia, że fundamentalną podsiawą dobrobytu kraju jest jak najbardziej rozwinięty przemysł i handel.

Spółeczeństwo nasze rozumie i odczuwa rosnące znaczenie handlu.

Rząd jednak niezawsze, raczej rzadko kiedy prawie zadanie to trafnie rozwiązuje.

Najczęściej w takich wypadkach kroczy po manowcach i chwytów po omacku za to lub owe rozporządzenie. Zastanowienia godnym jest fakt, że ile razy idzie o sprawy ekonomiczne, w szczególności zaś o interesy handlu, o kupiectwo, tyle razy spotykamy się z nowymi ograniczeniami i utrudnieniami.

Nie chcemy wierzyć, ażeby to szykanowanie i lekceważenie stanu kupieckiego, było tendencyjne, ale jedno stwierdzamy, że polityka w tym wypadku jest stanowczo fałszywą i błędną. Przypatrzmy się np. jakie korzyści przynosi państwu centrala dewiz, która ma za zadanie kontrolować, a raczej ograniczyć obrót dewizami i walutami. Co prawda, instytucja ta w okresie niepełna dwumiesięcznym postąpiła znacznie naprzód i tak obok Warszawy powstały komisje dewizowe także w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, a nawet na prowincyi.

Jako pożądane udoskonalenie powitać należy decentralizację notowań kursowych, t. zn., że kursa nie wszystkich walut ustalać będzie warszawska Komisja dewizowa. Kursy walut i dewiz niem. austr. i czechosłow. notuje Kraków, który z wymienionem państw. (z Wiedniem i Pragą) pozostaje w ściślejszych stosunkach handlowych, niż Warszawa. Notowanie marki niemieckiej, dostanie się Poznaniowi, kursa lei

rumuńskich będzie notować Lwów. Decentralizacja taka jest w każdym razie objawem korzystnym. Niestety! Biurokratyczna działalność tych komisji paraliżuje w wysokim stopniu nasz handel zagraniczny i uniemożliwia bardzo często przeprowadzenie transakcji handlowych, które bezwarunkowo nie cierpią zwłoki.

Czas odpowie na to, czy ograniczenia w obrocie walutami i dewizami zagranicznymi okażą się zbawieniem dla naszego życia gospodarczego.

Polityka komisji dewizowej, polegająca na zbyt niskim notowaniu dewiz, przy równoczesnym zakazie zakupu dewiz po wyższym kursie, jest fałszywa, powoduje ona bowiem to, że banki dewizowe po większej części nie są w stanie zakupić dewiz zagranicznych w ramach kursów, ustalonych przez komisję dewizową. Jak widzimy, ażeby politykę dewizową dostosować w zupełności do potrzeb naszych, to musi ona ulec wielu jeszcze korektom i polepszeniom.

W gruncie rzeczy dewiz niema, natomiast można je nabyć w dowolnych ilościach, ale po wysokich „kursach” na czarnej giełdzie.

Miejmy nadzieję, że wytrwała ręka p. dyrektora Stęckowskiego sprowadzi tę politykę na należyte tory, uwzględniając przedewszystkiem ogólne interesy kupiectwa naszego i tak już dość sparaliżowanego handlu.

Perfidne machinacje handlowe łódzkich fabrykantów.

Kupiectwo nasze przyzwyczajone jest poniekąd do nadzwyczajnych „wybryków” w handlu i eksportach natury ekonomicznej.

Przez cały czas trwania nieszczęsnej wojny odczuwa i odczuje ono jeszcze w dalszym ciągu, Bóg wie do jakiego czasu, aż nadto fatalne skutki że tak powiemy, zdemoralizowanego i zgangrenowanego handlu.

Jak dalece utrudnionym prawie, że uniemożliwionym jest handel zagraniczny, to chyba każdy kupiec aż nadto dobrze wie. To też na wieść o uruchomieniu przemysłu rodzimego, na wiadomość że z tych wysokich kominów fabryk krajowych, znowu dym majestatycznie się unosi, kupiectwo nasze odetchnęło z ulgą, że wreszcie ta zależność od zagranicy przynajmniej w części zniknie i znowu zapelnia się opustoszałe półki sklepów, a ludność uzyska łatwiej możliwość zaopatrzenia się w konieczne materiały.

Fabrykanci jednak wykorzystali tę pierwszą konjunkturę w sposób chytry i podstępny. Miasto Łódź,

ten polski Manchester, dało dowody ohydneho postępowania swoich wytwórców.

Oto fabrykanci łądzący w sposób perfidny pozyskali kupców, przyrzekając im różne „bene“, zwiążali ich umowami etc. tak, że mając kupców w „ręku“ zapominali o swoich przyrzeczeniach, nie dotrzymującą z swej strony umowy, a rezultat jest taki, że obecnie żądają tych cen, jakie były przed stagnacją. Tu leży też główne źródło drożyzny, szukać je należy u fabrykanta, a nie u kupca, który skazany jest ten towar od niego nabyć.

Wojna się kończy, a zarazem i magazynowanie towarów na spekulację. Panowie z Łodzi myślą zapewne o eksporsie do Rosji, tak, ale tam inni ich uprzedzą z większą możliwością i wprawą konkurencji. Myśl taką można nazwać tylko złudzeniem. Zdjęliśmy więc maskę łódzkim fabrykantom, w przyszłości będziemy ostrożniejsi i nie damy się złapać na ich perfidnych eksperymentach.

Z Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców Posiedzenie Wydziału.

Ubiegłej niedzieli odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa p. r. Schechtera posiedzenie Wydziału. Po odczycłaniu protokołu i wpływów, zawiadomił przewodniczący o wyniku swej interwencji z p. r. Schenkerem w prezydium magistratu w sprawie wykonywania rekwizycji. Mowca wykazywał szczególny sposób rekwirowania, skoro n. p. przy rekwirowaniu trzewików zabiera się inne przedmioty i naraża się kupców na szkiany. P. wiceprezydent Sare przyrzekł urzędników magistratu odpowiednio pouczyć.

W dyskusji podniósł p. Eder, że komisye wojskowe rekwirują na dworcu kolejowym nadchodzące towary. Postępowanie to sprzeciwia się ostatnio wydanemu rozporządzeniu Ministerstwa spraw wojskowych, które poleca przeprowadzać rekwizycje tylko wtedy, gdy danych artykułów nie można w wolnym handlu nabyć. Wydział polecił prezydium interweniować w tej sprawie u miarodajnych czynników.

W dalszym toku porządku dziennego uchwalono po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. Spira, Frommer i r. Schenker, uruchomić w najbliższym czasie założoną przy Stowarzyszeniu Kasę pożyczkową, a czynność tę polecono osobnej komisji.

W sprawie zapowiedzianego na dzień 18. b. m. strejku powszechnego uchwalił Wydział pozostawić swym członkom swobodę w otwieraniu sklepów wychodząc z założenia, że stowarzyszenie jest zawodowe i że do spraw politycznych mieszać się nie może.

Następnie referował p. Leistner projekt ustawy o podwyżce czynszów od lokali sklepowych. Mowca wykazywał, że stanowią one nowe znaczne obciążenia

kupiectwa, które i tak ugina się pod coraz to nowymi ciężarami.

Po dłuższej dyskusji uchwalono na wniosek mowcy zwołać w tej sprawie na niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 3 popoł. do sali Kabału, publiczne zgromadzenie z protestem przeciwko temu zamachowi na kieszenie kupców.

W sprawie opłaty od przedmiotów zbytku wykazywał p. r. Schenker niejasności i niedomagania tej ustawy.

(Patrz osobny artykuł.) Na wniosek mowcy uchwalono wysłać do ministerstwa memoriał z przedstawieniem braków w ustawie i rozporządzeniu.

Na wniosek p. Schenkera uchwalono urządzać w Stowarzyszeniu dla członków odczyty i pogadanki a na wniosek p. Frommra polecono prezydium poczynienie kroków w urzędzie wywozu i przywozu celem usunięcia utrudnień czynionych tam kupcom.

Spis przedmiotów podlegających opłacie.

Należy również i temu dokładniej się przypatrzeć. Są to niezawodnie przedmioty zbytku według zrozumienia Pana Grabskiego. Jest jednak wiele rzeczy, które bezwarunkowo zbytkownymi nazwać nie można. W pozycji 1. artykuły złote, z platyny i srebra, imitacje złota, platyny i srebra !!! Czy należy uważać pierścień ślubny złoty jako zbytkowny? Wszak to jest przepis religijny i zwyczaj przyjęty przez wszystkie narody całego świata !!!

Poz. 2. wspomina o koralach i kamieniach półszlachetnych a poz. 7. o instrumentach muzycznych. Towary te masowo się obecnie sprzedaje w straganach na jarmarkach, zatem ci biedni kramkarze, którzy ledwie posiadają grosza na wyżywienie własnej rodziny, którzy nawet porządnie pisać nie umieją, mają na życzenie ustawy prowadzić księgi stemplowe? To już rzeczywista ironja!

Poz. 10. Koronki i hafty !!! Towary, których u nas się nie wyrabia, a pozwolenia przywozu się nie otrzymuje. Zatem w jakim celu takowe wymienić.

Poz. 11. a) i b) dywany i kobierce, portjery do drzwi i firanki. Czy i te artykuły uważa Pan Grabski jako zbytkowne.

Zatem jak już wspomnieliśmy, rozporządzenie wydać nie trudno. Należy tylko pomyśleć, jakie skutki mogą powstać. Czy rząd wydaje rozporządzenia, by były możliwe do wykonania, czy też, by szukać winnych celem ukarania? Czy Pan Grabski nie uważałby, że stosownie jest opodatkować publiczność w innej formie, niż hamować cały ruch handlowy? Na sam koniec wpada nam w oko § 48 który opiewa: Sprzedaż przedmiotów zbytku, wydanych nabywcą

przed 21. IX., lecz jeszcze nie zapłaconych, należy wpisać do księgi sprzedaży przedmiotów zbytku. Rozporządzenie nie liczy się wcale z tem, czy klient kupiłszy ten towar przed wejściem w życie tej ustawy na dodatek stempłowy się zgodzi bez wytoczenia mu procesu.

To, co tu opisano, jest tylko powierzchownym rysem. Tych niedomagań i niejasności pełno jest w ustawie i w rozporządzeniu.

Zarówno w interesie powagi władzy jak w interesie ogółu kupiectwa i publiczności musimy domagać się sprostowania wszystkich usterek a przedewszystkiem tego, aby rząd wydawał takie ustawy i rozporządzenia, które nie byłyby tylko hamulcem dla stosunków handlowych i nie dawały powodu do karania i nakładania grzywien za to, że ustawa jest niedokładna. Wreszcie ustać musi wydawanie przepisów i rozporządzeń „robionych na kolanie” bez poprzedniego zasięgnięcia opinii kół fachowych, rozporządzeń wydawanych przy zielonym stole przez urzędników, którzy chyba fachowcami „od wszystkiego” nie są. Już tyle razy podnosiliśmy na łamach naszego pisma konieczność informowania się opinii kół fachowych przed wydawaniem jakich rozporządzeń, lecz zdaje się panowie w ministerstwach albo nie chcą słyszeć tego głosu albo go nie chcą zrozumieć.

Stąd też pochodzą, że nasze ustawy i rozporządzenia muszą być co chwila zmieniane i naprawiane.

Sądzimy, że ani sytuacja państwa ani stan naszego skarbu państwowego na takie eksperymenty nie pozwala.

Dział gospodarczy.

Rozpoczęcie nauki szkolnej dla praktykantów handlowych. Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców zwraca uwagę swoich członków na obwieszczenie tutejszego magistratu L. 2383/20 z d. 30. września b. r. o obowiązku przysłania swoich uczniów (praktykantów) do szkół handlowych uzupełniających.

Nauka w szkołach zawodowych uzupełniających handlowych i przemysłowych rozpoczęła się dnia 15. lipca. O ile kto z pracodawców nie zapisał jeszcze swego ucznia (swoją uczennicę) do odpowiedniej szkoły, powinien to bezwzględnie uczynić, jeżeli nie chce się narażać na znaczną z tego tytułu grzywnę względnie na utratę prawa trzymania uczniów.

Wreszcie zwraca się uwagę na to, że pracodawcy winni zaopatrzyć swoich uczniów w potrzebne przybory szkolne i czuwać nad pilnem ich uczęszczaniem do szkół.

W sprawie rabunków i bezprawnych rekwizycji. Ministrowie spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, poczty i telegrafów i kolei wydali następujące rozpo-

ządzenie:

W związku z akcją represyjną w zwalczaniu popełnianych przez osoby wojskowe rabunków, płaudrowania i bezprawnych rekwizycji zarządza się, co następuje:

Wszystkie władze wojskowe i cywilne w szczególności urzędy telegraficzne i pocztowe, wojskowe stacje telefoniczne, stacje kolejowe, władze polityczne, posterunki policji państwowej i żandarmerji wojskowej — polowej i etapowej — obowiązane są każde doniesienie ludności cywilnej, względnie organów władzy w przedmiocie rabunku, płaudrowania, wzgl. bezprawnych rekwizycji dokonywanych przez osoby wojskowe podać do wiadomości bezpłatnie i z możliwym przyspieszeniem do najbliższego dowództwa dywizji, względnie okręgu etapowego, zaś po za obszarem wojennym dowództwu okręgu generalnego lub rejonu wojskowego.

Władze polityczne zarządzają zapomocą publicznych ogłoszeń pouczenie ludności o możliwości doniesień w sposób powyżej oznaczony i o obowiązku władz załatwienia tych doniesień bezzwłocznie i bezpłatnie.

Minister spraw wojskowych:

(—) Sosnkowski

Minister spraw wewnętrznych:

(—) Skulski

Minister poczty i telegr. państw.:

(—) Stesłowicz

Minister kolei:

(—) K. Bartel.

Stagnacja w przemyśle łódzkim.

W łódzkim świecie handlowym zauważyć się daje obecnie zastój.

Przyczyną jest zawieszeni broni, które stawia przemysł i handel łódzki przed całym szeregiem zadań. Pierwszą przyczyną jest, że ludność wstrzymuje się od zakupów, czekając na wyjaśnienie położenia. Wszech handlowych są pewni, że pokój polsko-rosyjski sprowadzi niższe cen na surowce. Również wyrażają nadzieję, że z chwilą usunięcia niedomagań komunikacyjnych ceny spadną. Ceny na bawełnę i inne surowce spadają już na rynku łódzkim od 12 do 15 proc. Zapasów nikt nie robi. Wszyscy czekali na dalszą niższe cen. Wśród przemysłowców baweknianych daje się zauważyć tendencja nie sprzedawania zapasów po takich cenach. Panuje przekonanie, że wkrótce przed przemysłem łódzkim otworzą się rynki odbiorcze, które są pozbawione wszelkiego towaru.

Izba handlowa węgler.-polska. W Budapeszcie powstała Izba Handlowa węgiersko-polska. W skład izby weszli najwybitniejsi kupcy i przemysłowcy tamtejsi. Biuro izby mieści się w Budapeszcie, Vigado ter 3.

Procenty od długoterminowych pożyczek.

Ministerjum skarbu—Urząd pożyczek państwowych podaje niniejszem do wiadomości, że procenty od długoterminowej pożyczki państwowej 1920 roku za czas od 1 kwietnia do 1 października r. b. wypłaca Polska Krajowa Kasa pożyczkowa i jej oddziały, kasy państwowe i instytucje finansowe, na podstawie przedstawianych świadectw tymczasowych.

W celu podniesienia należnych procentów, jak również i otrzymania obligacji, należy zwracać się do instytucji, w której zostały zakupione świadectwa tymczasowe. Przyczem podnoszenie procentów może odbywać się równocześnie z wymianą świadectw tymczasowych na obligacje, które zostaną rozdane przez Urząd pożyczek państwowych w dniach najbliższych.

Odczyty i pogadanki.

Począwszy od niedzieli d. 3. b. m. odbywać się będą w lokalu Stowarzyszenia w każdą niedzielę popołudniu aktualne odczyty i pogadanki.

Od Redakcji

Zwracamy się do wszystkich, sprzyjających „Przeglądowi Kupieckiemu”, by nadsyłali nam swoje korespondencje do zamieszczenia w piśmie naszym, zasiliłi nas swojemi pracami, informowali nas stale o stosunkach, panujących w naszym zawodzie danej branży i miejscowości, by zwrócili się do nas z zażaleniami w razie jakichkolwiek kłopotów.

Współdziałanie ideowe, istoty kontakt między czytelnikami a pismem, jest koniecznym.

KUPCY!

**Podpisujecie
Pożyczkę
Odrodzenia!**

**Biuro transportowe
ADOLFA STERNA**

w Krakowie ul. św. Jana 18.

uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycje w kraju i zagranicą 47—

Cukry, czekoladę, deserty czekoladowe, herbatniki, wszelkie towary kolonialne, sok malinowy, mydła toaletowe firm krajowych i zagranicznych, oraz mydło do prania I-szej jakości

polecą firma

37

Perlmutter i Goldberger
Kraków, ul. Dietla 65.

Główny skład przyborów szewskich i kamaszniczych

I. ELECHNOWICZ **WARSZAWA**
Franciszkańska 31
Telefon 293-64

może dostarczyć wszelkich towarów, a mianowicie w zakresie przyborów szewskich i kamaszniczych i wszelkich narzędzi szewskich po najtańszych cenach, a także wysła za zaliczeniem kolejowem i pocztowem i Inkasa przez bank, przy otrzymaniu 22%, zadatku 111

Wszelkie towary i artykuły, jako to: Kółka do obuwi wszelkiego rodzaju czarne i kolorowe, Haki do obuwi wszelkiego rodzaju czarne i kolor., Gwoździiki „Urania”, Klej „Goliat”, Radium, Deketryna, Teksy do obuwi, Gwoździe do obcasów wszelk. wielk., Szytyty żelazne, Cwielki drzewiane, Glazury w butelkach i flakonach, Czernidło, Atrament, Kamienie do szlifowania noży, Guziki do obuwi zwyczajne, kokosowe i z perłowej macicy czarne, brązowe i białe, Centymetry miary do obuwi Przedzą szara, czarna i żółta, Wosk własnego wyrobu i własnej marki, czarny i kolorowy, „Glaspiaper”, Pasty do obuwi, Trzonki zwyczajne do sztyda, Trzonki „Matador” do sztyda, Młotki Cegi do gwoździ i do obelągania skór, Drukiki, Kołetki, Szupry, Szarżiszny, Kolosy, Łyzka do wyśkrobiania cwieków, Naclągacze niki, 5 Kłódek do wyścigania kopyt, Ochranlacze do obuwi po 12, 15 i 20 na karton „Picador”, Piro, Podkówkki, Smoła, i wiele innych na składzie.

Gwarantuję za szybkie i punktualne wykonanie zleceń.

EKSPOZYTURA URZĘDU

**PROPAGANDY POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
W KRAKOWIE.**

L. 1757.

Podpisywanie długoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920 zostało przedłużone do 31 października 1920 r.

Pożyczka długoterminowa uwalnia w odpowiednim stopniu od pożyczki przemusowej.

DYREKTOR:

Wincenty Sikora.

127

Ważne dla kupców!

mydeł, kosmetyków, past do obuwi, past do podłóg, mydła do prania, farb do materji, artykułów gospodarczych i t. d. poleca

KRAKÓW, Rynek główny 11, Filia w Szczepańsk 2. — RZESZÓW, Rynek 21.

Wszystki kolejowei pocztowe odwrotnie.

43

Ważne dla kupców!

Dom Handlowy Leserbkiewicz i Skar

::: Nowo otwarty Magazyn mebli :::

pod firmą

MAURYCY PLESZOWSKI

Kraków, Szewska 4.

Poleca: jadalnie, sypialnie, gabinety męskie, biura, fotele rozkładane, fotele klubowe, łózka blaszane, łózka dziecięce, otomany, szezlongi, leżaki, materace włosienne, karniże, wieszadła stojące. Meble koszykowe w wielkim wyborze, dywany, portyery, firanki, kapy tiulowe, serwety, narzutki na otomany, kołdry, makaty aplikowane, markizety z metra na firanki, figury porcelanowe itp. towary, ceny niskie.

Zakład Artystyczno-tapicersko-dekoracyjny przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące z gwarancją szybkiego i dokładnego wykonania. „Universale” Biuro szacowania mebli, dywanów, antyków i t. p. — Szewska 4 przyjmuje wszelkie zlecenia miejscowe i z prowincji.

**Biuro spedycyjne i cłowe
w Krakowie**
ulica Starowiślna L. 50.

GOLDSTAUB i LAUF

TELEFON 2267.

Wysyła towarów w kraju i zagranicę. Przyspieszone wagony zbiorowe z Wiednia do Polski. Ocenia towarów.

Własne filje: Wiedeń I. Schottenring 30. Lwów Jagiellońska. Łódź Zachodnia 53.
Załatwia wszelkie w zakresie spedycji wchodzące czynności. — — — Własne magazyny towarowe.

DAWID ROZENZWEIG i Ska

KRAKÓW, KRAKOWSKA L. 6.

TELEFON 2386.

3

polecają

wielki wybór mydła wy-
robów krajowych i zagranicznych.

Sprzedaż wyłącznie hurtowna !!!

Fabryka cykorji „LABĘDŹ”

Główna reprezentacja: Kraków, ul. Wrzesińska L. 3.
podaje do wiadomości swoich Szan. Odbiorców,
iż, począwszy od 1 lipca b. r., przeznaczą
od rachunków sprzedazy

5% na rzecz tworzącej się armji ochotniczej

Powyższy procent obciąża tylko fabrykę.

MAKSYMILIAN NEUMANN

Biuro techniczne

Kraków, ul. Wielopole 22.

Skład artykułów technicznych

uszczelniacze asbestowe,
grafitowe konopne; płyty
gumowe i na wysokie
ciśnienie; węże gumowe
i konopne; pasy z wło-
sienia wielbłądów, ko-
nopne i gumowe; motory
i wszelki materiał insta-
lacyjny.

Wszyscy smakosze

piją tylko znany
ze swej dobroci

Miód kasztelański
z Pierwszej małopol-
skiej fabryki miodu

„RÓJ”

Kraków

XXII, Rynek 12.



„Perfumerja”

Mydła toaletowe krajo-
we i zagraniczne, wody
kolońskie i toaletowe,
pasty do zębów, kremy
do twarzy, manicure,
szczotki do włosów, zę-
bów, grzebienie i przy-
bory do golenia pierw-
szojędnej jakości poleca

Nowo otwarta Perfumerja

Braci Landwirth

Kraków, Grodzka 46. 39

„WAWEL”

Towarzystwo spedycyjne i transportowe z ograniczoną poręką
KRAKÓW, ul. św. Anny L. 4. — Telefon 3222.

Wiedeń

II. Obere Donaustrasse 101,
III. Doffingerstrasse 4,
III. St. Marx

Telefon 40088.
Telefon 37911,
Telefon 3630.

Specjalny dział ekspedycji towarów kompensacyjnych własnymi pociągami.

SKRZYNIE i PUDEŁKA

z obuwia w większej ilości
sprzeda 129

Fa Batta, Kraków, Poleska 18.

ARTYKUŁY Salmiak, boraks angielski proszk., siarczan miedzi i żelaza.
CHEMICZNE Sól glauberską kryst. i kalc., natriumbisulfat. Kwasy: mrów-
czany 85%, azotowy 27%, siarczany, solny i akumulatorowy.
Oleje maszynowe rafinowane wszelkiego ciężaru gatunkowego, cylindrowe, auto-
mobilowe, wulkanowe, kompresorowe, transformatorowe, gazowe, wazelinę tech-
niczną żółtą i zieloną, smar do wozów, dostarcza firma 106

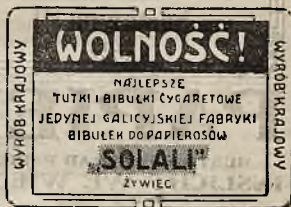
Józef Jakobsohn, Kraków Wrzesińska 3
Telefon Nr. 3065.

„Tekstylia”

Sp. z o. p.

Import towarów tekstylnych
Kraków, ul. Stolarska 15

poleca się P. T. Kupcom, Konsumentom, Kółkom
rolniczym. Sprzedaż wyłącznie hurtowna. Ceny
znacznie zredukowane. 107



24

CENTRALNE BIURO SPEDYCYJNE

KRAKÓW W. BUJAŃSKI KRAKÓW

założone w roku 1880

założone w roku 1880

ul. Andrzeja Potockiego 9, tel. 3218. Biuro miastowe: Rynek gł., tel. 19.

uskutecznia spedycje wszelkiego rodzaju, załatwia formalności cłowe i pozwolenia na
przywóz i wywóz. - Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe uskutechnia własnymi
wozami meblowymi oraz przewóz i rozwój zbiorowych przesyłek kupieckich własnymi za-
pręgami. Magazyny towarowe przy torze kolejowym. 108

Handlowa Spółka Akcyjna

„IMPEX”

Kraków - - Stradom 19.

poleca

Obuwie warszawskie i zagraniczne, obcas gumowe, materiały wełniane, krajowe i zagraniczne, zefiry, sztyrtyngi, barchany, pledy, oraz nowości szwajcarskie, angielskie i włoskie

Sprzedaż wyłącznie hurtowna !!!

Wody destylowanej

128 w każdej ilości dostać można w Farbiarni

„TECZA” Kraków, Czarnowiejska 72.

SPÓŁKA TRANSPORTOWA „CRACOVIA” 122

Dom spedycyjno-komisowy

Kraków, Grodzka 60. Tel. 270.

File: Tarnów Plac-Sienkiewicza 6.

Wiedeń I., Seilaufergasse 7a. — Tel. 9191/III.

Wysyłka towarów w kraju i za granicę. Przesyłki zbiprowe ze wszystkich większych miast. Załatwienie pozwoleń przywozowych i wywozowych. Ocenia towarów.

Oddział Łódź, Piotrkowska 22.

BRACIA ROLNICZY

Kraków, św. Jana 3.

IMPORT

Towarów kolonialnych i artykułów codziennego zapotrzebowania.

PAPIER

HURTOWNY SKŁAD PAPIERU INSICHT WE WIEDNIU

1. RAUERNMART 19.

ZASTĘPSTWO NA POLSKĘ:

Saul Insicht, Kraków-Podgórze, Lwowska 3. jest w możności zaopferować do natychmia rtowej dostawy częściowo loco Kraków, 130 częściowo loco Wiedeń

papier wszelkiego rodzaju jako to: obcierniany, konceptowy, średniej jakości (mittelfein), pakowy „Superior”, bibułki cygarelowe „ABADIE”, papier do wyrobu smitników (magdazyków), dla celów księgarskich, artystycznych, drukowy, papy, mapy, kasety listowe, koperty i t. p. Osobiście zgłoszenia przyjmuje się między 1½—3½.

Zawiadomienie!



P. T. Kłomowskiemu zwrócić należy, iż smitniki i bibułki cygarelowe „Superior” są w magazynie.

ULTRAMARIN

Kolor dołączamy w oryginalnych beczkach i w opakowaniu pianym 1/2 i 1/4.

Dla wysyłki P. T. Oddziałów przesyłamy aż do otwarcia ruchu kolejowego w porządkach 5 kg. kolejowych za zaliczką.

Koerbel i Gottlieb
Kraków, ul. Meiselsa L. 11.

Ważne dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych!

Fabryczny skład sznurówadel przedwojennych nicianych i różnych taśemek poleca firma

J. Vogelfang
Kraków Krakowska 3.

Tow. Akcyjne
J. Górecki, Wł. Kucharski
i SPÓŁKA

Fabryka wyrobów metalowych
Kraków, ul. Zabłocie
Stacya kolej.: Podgórze—Wisła
Adres telegr.: Meisalg. — Telefon 227

wykonuje:
Druć żelazny, pocynkowany i kolczasty. — Siatki i ogrodzenia siatkowe. — Meble domowe i szpitalne. — Kasy ogniotrwałe. — Wagi decymalne. — Konstrukcje żelazne i wyroby kute. 19—